

POSTANOWIENIE

Dnia 24 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Rączka

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z wniosku Z. P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.
przy udziale zainteresowanej J. P.
o prawo do renty rodzinnej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 24 stycznia 2017 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 10 czerwca 2015 r., sygn. akt III AUa [...],

na podstawie art. 398¹⁷ § 1 k.p.c. odracza wydanie orzeczenia i przekazuje do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego następujące zagadnienie prawne:

"Czy umowne (dorozumiane) ustalenie i realizacja po rozwodzie alimentacji na rzecz byłego małżonka mogą być uznane za prawo do alimentów w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016, poz. 887 ze zm.), nawet wtedy gdy osoba alimentowana była wyłącznie winna rozkładu pożycia ?"

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z 10 czerwca 2015 r. oddalił apelację skarżącego organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w G. z 24 października 2014 r., który uwzględnił odwołanie wnioskodawczynie Z. P. od decyzji pozwanego z 15 maja 2014 r. i przyznał jej prawo do renty rodzinnej od 5 czerwca 2014 r. po zmarłym 4 grudnia 2009 r. M. P.. Pozwany odmówił wnioskodawczynie renty rodzinnej, gdyż przed śmiercią doszło do rozwodu małżeństwa i nie miała alimentów ustalonych wyrokiem lub ugodą sądową. Wnioskodawczynie wskazała na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 maja 2014 r., SK 61/13 i niekonstytucyjność regulacji z art. 70 ust. 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS. Rozwiedzeni małżonkowie zawarli bowiem dorozumianie umowę i wnioskodawczynie była alimentowana do śmierci.

Sąd Okręgowy ustalił, że związek małżeński M. P. i Z. P. zawarty w 1984 r., został rozwiązany przez rozwód z winy żony 27 marca 1997 r. (zdrada małżeńska). Pomimo rozwodu do śmierci M. P. 4 grudnia 2009 r. sytuacja życiowa nie uległa zmianie, byli małżonkowie nadal wspólnie zamieszkiwali i prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, tj. robili wspólne zakupy, wspólnie spożywali posiłki. Przez większość czasu M. P. był jedynym żywicielem rodziny i dostarczał środki utrzymania, np. pieniądze na żywność, pieniądze na odzież, opłacał rachunki za media, zarówno na ich troje dzieci, jak i utrzymywał wnioskodawczynię. W okresie kiedy wnioskodawczynie podjęła pracę zarobkową M. P. ponosił znaczną część wydatków ujętych w budżecie domowym. Po nawrocie choroby u wnioskodawczynie opiekował się nią i kupował dla niej leki. M. P. i Z. P. planowali ponownie zawrzeć związek małżeński. Dzieci dowiedziały się o rozwodzie rodziców po osiągnięciu pełnoletności. M. P. i Z. P. planowali ponownie zawrzeć związek małżeński, w planach tych przeszkodziła nagła śmierć ubezpieczonego.

Sąd Okręgowy w ocenie prawnej odwołał się do przepisów art. 65 i art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach oraz do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 13 maja 2014 r., SK 61/13, który orzekł, że art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową jest

niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP. Prawo do renty rodzinnej powstaje w razie utraty żywiciela rodziny. Celem renty rodzinnej jest zapewnienie osobom bliskim kompensaty środków utrzymania utraconych bądź pomniejszonych wskutek śmierci zobowiązanego do alimentacji. Jest świadczeniem niejako „zastępczym”, „wtórnym” w stosunku do emerytury lub renty zmarłego żywiciela. Regulacja z art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach nie uwzględnia tego, że obowiązek alimentacyjny między rozwiedzionymi małżonkami może być realizowany dobrowolnie (uchwała Sądu Najwyższego z 4 grudnia 2013 r., III CZP 85/13). W tej sprawie, mimo rozvodu, byli małżonkowie prowadzili nadal wspólne gospodarstwo domowe, a M. P. stale przez wiele lat do śmierci, dostarczał dobrowolnie Z. P. środki utrzymania, co w ocenie Sądu świadczy o dorozumianym zawarciu umowy w tym przedmiocie przez byłych małżonków. Umowa ta stanowiła źródło obowiązku alimentacyjnego M. P. wobec Z. P.. Z tych względów Sąd Okręgowy zmienił decyzję organu rentowego i przyznał wnioskodawczyni prawo do renty rodzinnej od 5 czerwca 2014 r., tj. od osiągnięcia 50 roku życia (art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach).

W apelacji pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego. Skoro wnioskodawczyni w wyroku rozwodowym została uznana za wyłącznie winną rozkładu pożycia małżeńskiego, to nie mogła być uprawniona do alimentów ze strony małżonka niewinnego (art. 60 § 1 k.r.o.). Dobrowolne wpłaty na jej rzecz, sprecyzowane nawet w drodze umowy między byłymi małżonkami nie miały charakteru alimentów (art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach).

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu oddalenia apelacji zauważył, że spór koncentruje się na kwestii czy wnioskodawczyni spełnia przesłanki do renty rodzinnej z art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach. Sąd wskazał na rozbieżność w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Według jednego nurtu po rozwodzie małżeństwa prawo do alimentów rozwiedzonego małżonka ustala się na podstawie art. 60 k.r.o., czyli już nie na podstawie art. 27 k.r.o. (wyroki Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2007 r., I UK 67/07 i z 9 marca 2011 r., III UK 84/10). Według drugiego stanowiska obowiązek alimentacyjny z art. 60 k.r.o. rozwiedzonego małżonka stanowi kontynuację wcześniejszego zobowiązania, stąd rozwiedziona małżonka legitymująca się w chwili śmierci męża, uznanego za

wyłącznie winnego rozkładu pożycia, ugodą sądową, zobowiązującą go do łożenia na jej rzecz kwoty pieniężnej tytułem przyczynienia się do zaspokajania potrzeb rodziny należy do grona podmiotów objętych normą art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej (wyrok Sądu Najwyższego z 5 stycznia 2011 r., III UK 69/10). Dla rozstrzygnięcia rozbieżności interpretacyjnych istotne znaczenie ma wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 maja 2014 r., SK 61/13. Małżonkowie rozwiedzeni, którzy w drodze porozumienia ustalają sposób realizacji obowiązku alimentacyjnego ciążącego na jednym z nich względem drugiego, nie mogą ponosić ujemnych następstw w postaci nierównego traktowania w zakresie prawa do renty rodzinnej w porównaniu z osobami, które kwestie wzajemnej alimentacji ustaliły w wyroku lub ugodzie sądowej. Wprowadzone w art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach zróżnicowanie w zakresie prawa do renty rodzinnej przysługującej małżonkom rozwiedzionym, Trybunał Konstytucyjny uznał za konstytucyjnie nieracjonalne oraz nieuzasadnione w świetle norm, zasad i wartości konstytucyjnych, konkludując że przepis ten w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową, jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP. Wyrok Trybunału usunął wstępnie ujawnione rozbieżności w orzecznictwie. W konsekwencji „konstytucyjnie usprawiedliwione jest stanowisko, że małżonka rozwiedziona, której były mąż do dnia śmierci dobrowolnie dostarczał środki utrzymania w ramach ich zgodnego porozumienia, legitymuje się po jego śmierci tytułem alimentacyjnym wymaganym do nabycia prawa do renty rodzinnej, który jest konstytucyjnie równorzędny z prawem do alimentów ustalonym wyrokiem lub ugodą sądową”. W tej sprawie zasadne jest przyjęcie, że dostarczanie wnioskodawczyni środków utrzymania świadczy o dorozumianym zawarciu przez byłych małżonków umowy w tym przedmiocie. Prawidłowo Sąd Okręgowy uznał zatem, że wnioskodawczyni legitymuje się po śmierci byłego męża tytułem alimentacyjnym wymaganym do nabycia po nim prawa do renty rodzinnej (art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej).

W skardze kasacyjnej organ rentowy zarzucił naruszenie prawa materialnego: 1) art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach w związku z art. 60

Kro przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach sprawy, przyznając Z. P. prawo do renty po zmarłym M. P.; 2) art. 60 k.r.o. przez przyjęcie, że Z. P. uznana wyłącznie winną rozkładu pożycia małżeńskiego jest uprawniona do otrzymywania środków alimentacyjnych od byłego małżonka niewinnego, a tym samym spełnia przesłanki do uzyskania prawa do renty rodzinnej po byłym małżonku na podstawie art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W przedstawionym zagadnieniu prawnym występują dwa zasadnicze problemy budzące poważne wątpliwości. Pierwszy dotyczy relacji umowy do ustawy a drugi relacji ustawy do Konstytucji.

I. Konflikt umowy i ustawy

Pierwsza część pytania wynika z założenia o samodzielności umowy (względem ustawy) jako źródła prawa do alimentów.

Materialne uzasadnienie prawa do renty rodzinnej dla rozwiedzonego małżonka wynika z tego, że po śmierci małżonka alimentującego traci alimenty, do których miał prawo za jego życia. Renta rodzinna z ubezpieczenia społecznego zastępuje wówczas te alimenty. W sprawie powstaje jednak pytanie czy decyduje samo alimentowanie czy ustawowy obowiązek alimentowania.

W przedstawionym zagadnieniu chodzi o treść (zakres) pojęcia „prawo do alimentów” z art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 13 maja 2014 r., SK 61/13 poważne wątpliwości budzi kwestia czy o tym prawie decyduje tylko ustawa czy też umowa małżonków (rozwiedzionych małżonków), która może być korzystniejsza niż ustawa.

Chodzi o to, że wedle ustawy z 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (k.r.o.) małżonek wyłącznie winny rozvodu (rozkładu pożycia) nie ma prawa do alimentów, czyli nie uzyska wyroku alimentacyjnego zobowiązującego byłego małżonek do alimentacji (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 2 lipca 1955 r., I CO 27/55 oraz tezę XII wraz z uzasadnieniem uchwały Izby Cywilnej i Administracyjnej Sądu Najwyższego z 16 grudnia 1987 r., III CZP 91/86).

Wówczas rozwód uchyla sam przez się obowiązek alimentacyjny od chwili uprawomocnienia się wyroku rozwodowego, gdy wyłącznie winnym rozwodu jest małżonek na rzecz którego zasądzone alimenty. Małżonek winny rozkładu pożycia nie może żądać środków utrzymania od małżonka, który winy rozkładu pożycia nie ponosi. Taka jest regulacja wynikająca z ustawy (art. 60 k.r.o.). Ta regulacja nie musi jednak zamykać sprawy, gdyż małżonek niewinny może dobrowolnie alimentować małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia.

Alimenty mogą być określone w orzeczeniu sądu, ugodzie sądowej i w umowie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 4 grudnia 2013 r., III CZP 85/13). Ranga tego ostatniego źródła wzrosła po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 13 maja 2014 r., SK 61/13, a na pewno nie jest mniejsza niż ugody sądowej. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 70 ust. 3 z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 ustawy zasadniczej w zakresie w jakim uprawnia małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową. Powstaje jednak zasadnicze pytanie czy pozwala to ustalić prawo do alimentów w rozumieniu art. 70 ust. 3 w oderwaniu od przepisów ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy.

W tej sprawie Sądy pierwszej i drugiej instancji stwierdziły prawo wnioskodawczyni do renty rodzinnej, mimo iż była wyłącznie winna rozkładu pożycia. Za podstawę przyjęto umowę (dorozumianą) byłych małżonków o alimentowaniu wnioskodawczyni, które było realizowane po rozwodzie tak jak wcześniej w małżeństwie. Zasadniczym oparciem dla rozstrzygnięcia był wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 maja 2014 r., SK 61/13. Choć podstawą materialną zasądzonych prawa jest umowa byłych małżonków, to Sąd w ogóle nie analizował jej (przynajmniej według treści uzasadnienia) w kontekście zgodności umowy z przepisami k.r.o., w szczególności z wyłączeniem wedle ustawy prawa do alimentów dla małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia. Na podstawie uzasadnienia wyroku objętego skargą można przyjąć, że decydowało faktyczne i dobrowolne alimentowanie małżonka winnego przez małżonka niewinnego, czyli to, że umowa jest korzystniejsza niż ustawa. W konsekwencji jako samodzielny i korzystniejszy tytuł umowa (nawet dorozumiana) składałaby się na „prawo do

alimentów” w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS.

Rozpoznanie skargi kasacyjnej zależy od odpowiedzi na pytanie jaka jest treść „prawa do alimentów” z art. 70 ust. 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r., warunkującego uprawnienie do renty rodzinnej, w odniesieniu do rozwiedzionej małżonki wyłącznie winnej rozwodu (rozkładu pożycia).

Po wskazanym wyroku Trybunału Konstytucyjnego niewątpliwie doszło do zmiany stanu prawnego. Uchylone zostało ograniczenie, że prawo do alimentów zależy od posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową. Orzeczenie zwiększyło krąg małżonków rozwiedzionych uprawnionych do renty rodzinnej o tych, którzy byli uprawnieni do alimentów, ale nie zostały im ustalone w wyroku lub w ugodzie sądowej. W uzasadnieniu wyroku wskazano, że chodzi o byłe małżonki, które otrzymywały alimenty od zmarłego w ramach dobrowolnego wywiązywania się przez niego z obowiązku alimentacyjnego, o którym mowa w art. 60 § 1 k.r.o. Stwierdzono niekonstytucyjność regulacji wynikającej z tego, że prawa do renty rodzinnej pozbawione były rozwiedzione małżonki, które należne im alimenty wyegzekwowały pozasądowo, w drodze porozumienia z byłym małżonkiem. Trybunał potwierdził, że jeśli podstawą takiej alimentacji było porozumienie stron, to pozycja małżonka rozwiedzonego nie powinna być gorsza niż małżonka, który prawo do alimentów miał ustalone w wyroku lub ugodzie sądowej. Z uzasadnienia wyroku można wywnioskować, iż nie zmienia to prawa materialnego, czyli w tym przypadku art. 60 § 1 k.r.o. W aspekcie normatywnym decyduje jednak sentencja wyroku Trybunału. Znaczenie zmiany stanu prawnego po wyroku Trybunału wynika z konieczności legitymizowania indywidulanej umowy małżonków jako źródła alimentów. Odejście od ograniczenia tytułu do alimentów tylko do wyroku i ugody sądowej, wyraźnie wskazuje na porozumienie, czyli umowę stron jako samodzielne źródło prawa i podstawę obowiązku alimentacyjnego (por. wskazana wyżej uchwała Sądu Najwyższego z 4 grudnia 2013 r., III CZP 85/13).

Uprawniona może być zatem teza, że nie tylko w art. 60 k.r.o. musi być osadzone prawo do alimentów po rozwodzie.

Jeszcze przed wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego prawo do alimentów małżonka rozwiedzionego z art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej nie było prostym odbiciem art. 60 k.r.o., czyli regulacji określającej prawo małżonków do alimentów po rozwodzie. Ujawniła się sprzeczność w orzecznictwie Sądu Najwyższego co do treści tego prawa. Stwierdzono bowiem, że z orzeczeniem rozvodu ustaje uprzedni obowiązek alimentacyjny orzeczony na podstawie art. 27 k.r.o. Czyli podstawą alimentów po rozwodzie jest tylko art. 60 k.r.o. a nie art. 27 k.r.o. (por. uchwała Sądu Najwyższego z 13 lipca 2011 r., III CZP 39/11 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 9 marca 2011 r., III UK 84/10 a także odpowiednio w przypadku separacji wyrok z 9 sierpnia 2007 r., I UK 67/07). Z drugiej strony przyjęto, że orzeczone alimentowanie, które ma uzasadnienie w art. 27 k.r.o. przenosi się na czas po rozwodzie i może obowiązywać aż do śmierci zobowiązanego, chyba że wcześniej wystąpił i uzyskał uchylenie obowiązku (wyroki Sądu Najwyższego z 5 stycznia 2011 r., III UK 69/10 i 18 grudnia 2014 r., III UK 54/14). Można twierdzić, że ta sprzeczność orzecznictwa jest bez znaczenia, gdyż w obecnej sprawie nie było orzeczenia zobowiązującego do alimentowania na podstawie art. 27 k.r.o. Zarzut taki tylko pozornie może być zasadny, gdyż w aspekcie sformułowanego zagadnienia chodzi o możliwość przeniesienia obowiązku alimentowania na okres po rozwodzie, mimo iż w orzeczeniu rozwodowym i po rozwodzie nie orzekano o alimentach na podstawie art. 60 k.r.o. Czyli przyjmuje się, że małżonek rozwiedziony zachowuje nadal prawo (tytuł) do alimentacji i w konsekwencji prawo do renty rodzinnej, choć oparciem do alimentacji jest art. 27 k.r.o. a nie art. 60 k.r.o. Syntetycznie ujęto to w tezie do wyroku z 18 grudnia 2014 r., w sprawie III UK 54/14: *Konstytucyjnie usprawiedliwione jest adekwatne stanowisko, że małżonka rozwiedziona, która po rozwodzie nadal otrzymywała od byłego męża ustalone ugodą sądową kwoty ugodzonego obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny (art. 27 k.r.o.), legitymuje się po śmierci byłego męża dobrowolnym tytułem alimentacyjnym wymaganym do nabycia prawa do renty rodzinnej, który jest konstytucyjnie równorzędny z prawem do alimentów ustalonym wyrokiem lub ugodą sądową w związku z ustaniem małżeństwa przez rozwód (art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej w związku z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP).*

Odpowiedzi nie można więc zamknąć w prostym stwierdzeniu, że o prawie do alimentów w rozumieniu art. 70 ust. 3 decyduje jedynie obowiązek alimentacyjny na podstawie art. 60 § 1 k.r.o.

Po wyroku Trybunału Konstytucyjnego znaczenie równoprawne może mieć umowa albo nawet samo alimentowanie oparte na dorozumianej umowie stron. Akceptuje się więc oderwanie pojęcia prawa do alimentów od jego tradycyjnego rozumienia, czyli jako prawa osadzonego w ustawie Kodeks rodzinny i opiekuńczy i będącego pochodną obowiązku ustawowego (określonego w przepisie prawa pozytywnego – art. 60 k.r.o.). Skoro art. 70 ust. 3 nie warunkuje już prawa do alimentów od ustalenia tego prawa w wyroku lub ugodzie sądowej, to podstawą tego prawa może być umowa małżonków.

Nie można by uznać, że *contra legem* jest dobrowolne alimentowanie po rozwodzie małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia. Umowa (porozumienie) dotycząca alimentów po rozwodzie, nie musi być niezgodna z prawem powszechnym (art. 56, 58 k.c.). Oczywiście nie zawsze będzie to zobowiązanie *stricte* cywilne, bo wystarczy, że alimentowanie będzie właściwe dla relacji rodzinnej i do takiej odwołał się Sąd powszechny w tej sprawie. Powstaje jednak dalsza kwestia, czy ten kierunek wykładni uprawnia tezę, że każda umowa dotycząca alimentowania po rozwodzie byłego małżonka mieści się w pojęciu prawa do alimentów z art. 70 ust. 3 ustawy.

Przeciw wagą dla powyższego wnioskowania może być stwierdzenie, że dobrowolne alimentowanie małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia nie stanowi wypełniania obowiązku alimentacyjnego (art. 60 k.r.o.) bo prawo do alimentów w rozumieniu art. 70 ust 3 nie może być oderwane od obowiązku alimentowania, który w tym przypadku nie istnieje. Alimentowanie bez obowiązku z art. 60 k.r.o. może być rodzajem umowy renty (art. 907 k.c.).

Wcześniej zauważono, że alimentowanie z okresu małżeństwa (art. 27 k.r.o.) może przenieść się na czas po rozwodzie, czyli małżonek będzie miał prawo do alimentów i spełniać się będzie norma z art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej. Jednak słabość tego prawa wynika z tego, że zobowiązany może wystąpić o uchylenie obowiązku alimentacyjnego orzeczonego w czasie małżeństwa wobec orzeczenia rozwodu, natomiast małżonek wyłącznie winny rozkładu pożycia nie może już

żądać alimentów (art. 60 k.r.o.). Czyli uprzedni obowiązek ma tylko charakter temporalny, choć może istnieć do śmierci ubezpieczonego (sprawy III UK 69/10 i III UK 54/14). Prawo do alimentów po rozwodzie dla małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia zależałoby wyłącznie od zachowania drugiego małżonka. Może alimentować dobrowolnie, czyli bez uprzedniego tytułu egzekucyjnego. Powstaje jednak pytanie czy świadczenie takie zawsze będzie można uznać za „prawo do alimentów” w rozumieniu art. 70 ust. 3.

Wydaje się, że mimo wyroku Trybunału Konstytucyjnego, w pojęciu prawa do alimentów z art. 70 ust. 3 chodzi tylko o prawo, które jest pochodne od alimentowania, wynikającego z obowiązku osadzonego w ustawie a nie w umowie. Umowa nie może być sprzeczna z ustawą. Czyli umowne prawo do alimentów w przypadku tej regulacji nie mogłoby pomijać zakresu ustawowego obowiązku alimentacji drugiego małżonka. Nadal decydowałoby prawo materialne a nie forma wyrażająca uprawnienie (wyrok, ugoda sądowa, umowa).

W ocenie składu kwestia ta jest znacząca i budzi poważne wątpliwości. Zmiana stanu prawnego po wyroku Trybunału Konstytucyjnego wymaga jednakowej wykładni, bo wartością podstawową jest jednolitość orzecnictwa. Zagadnieniem kluczowym jest potrzeba rozstrzygnięcia czy pojęcie „prawo do alimentów” z art. 70 ust. 3 nie może być ujmowane dowolnie (*ad casum*), gdyż ma określoną treść i wyraża wspólną (jednakową) normę dla wszystkich adresatów prawa. Czyli nadal nie można pomijać zasadniczej reguły, iż małżonek wyłącznie winny nie ma prawo do alimentów po rozwodzie (art. 60 k.r.o.). Jeśli w wyroku rozwodowym orzeczono, że jest wyłącznie winny rozkładu pożycia, to nie ma prawo do alimentów na czas po rozwodzie i z tą chwilą wygasa jego prawo do alimentowania orzeczone na podstawie art. 27 k.r.o. Skoro decyduje ustawa, to w tym przypadku nie pozwala na korzystniejsze (umowne) ukształtowanie prawa alimentów po rozwodzie w rozumieniu art. 70 ust. 3 (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2009 r., II UK 135/08; z 16 marca 1999 r., II UKN 521/98; z 29 października 1998 r., II UKN 286/98 z 22 stycznia 1998 r., II UKN 461/97). Umowa może być nadal realizowana, jednak i w tym przypadku decydowałaby ustawa, czyli nie można stwierdzić, że po rozwodzie małżonek wyłącznie winny ma prawo do alimentów, bo drugi małżonek nie ma obowiązku alimentacji i tylko taki obowiązek

ma na uwadze art. 70 ust. 3, a nie dowolny (umówiony), do czego może skłaniać wykładnia prawa po wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

II. Problem niekonstytucyjności regulacji

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 maja 2014 r., SK 61/13, dotyczy art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej. Nie dotyczy jednak art. 60 k.r.o. Można więc twierdzić, że Sąd rozstrzygając o prawie do renty rodzinnej nadal musi sprawdzić spełnienie ustawowych przesłanek alimentacyjnych z art. 60 § 1 k.r.o. Czyli wyłączna wina rozkładu pożycia wykluczałaby prawo do alimentów na podstawie tego przepisu i konsekwentnie prawo do renty rodzinnej na podstawie art. 70 ust. 3.

Nie można jednak stwierdzić, że rodzina jest chroniona tylko w czasie trwania związku małżeńskiego (art. 18 i art. 71 Konstytucji). To małżeństwo jest źródłem alimentów dla rozwiedzionego małżonka, które świadczone są mimo rozvodu. Pozwalałoby to na ocenę indywidualnej sytuacji małżonka rozwiedzionego w aspekcie naruszenia zasady sprawiedliwości (art. 2 Konstytucji) i zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji). Brak prawa do alimentów na podstawie art. 60 § 1 k.r.o. jest wyjątkiem i nie musi każdorazowo oznaczać utraty alimentów a w konsekwencji prawa do renty rodzinnej. Zasadą jest alimentacja po rozwodzie a wyjątkiem jej odmowa. Brak prawa do alimentów to sytuacja wyjątkowa, bo dotyczy tylko przypadku małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia a nie innych przypadków, m.in. gdy orzeczono rozwód bez orzekania o winie albo z winy obu stron (art. 60 § 1 k.r.o.). Powstaje pytanie czy w każdym przypadku ten wyjątek powinien negatywnie przesądzać o prawie do renty rodzinnej (art. 70 ust. 3). Jeżeli małżonek niewinny żąda rozwodu z wyłącznej winy drugiego małżonka i skutkiem rozvodu nie dochodzi do zasadniczej zmiany w dotychczasowym alimentowaniu a stan taki trwa przez niekrótki czas (kilkanaście lat po rozwodzie), to powstaje uzasadnione pytanie czy odmowa renty rodzinnej na podstawie art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej w związku art. 60 § 1 k.r.o. jest sprawiedliwa i proporcjonalna. Przepis art. 70 ust. 3 stanowi o prawie do alimentów a nie o obowiązku alimentacyjnym. Jeśli trzymać się zasady, że system jest jednolity i pojęcia z obu ustaw nie mają różnych znaczeń, to problem dotyczy tylko prawa rodzinnego. Różne mogą być przyczyny wyłącznej winy, oczywiście zdrada małżeńska nie jest przyczyną błahą. Jednak w małżeństwie jest też sfera

materialna (alimentacyjna) i tą relację obejmuje społeczne ubezpieczenie rentowe. Po rozwodzie trwać może dalsza alimentacja i wzajemna pomoc. Orzeczenie wyłącznej winy jednego małżonka rozkładu pożycia dla relacji materialnej (alimentacyjnej) może być bez znaczenia. Renta rodzinna zastępuje alimentację otrzymywaną za życia zmarłego. Powstaje więc pytanie co ma przeważać, czy uzasadnione i potrzebne w stosunkach społecznych alimentowanie byłych małżonków, zatem takie jak w czasie małżeństwa, czy też orzeczenie rozwodu z wyłącznej winy alimentowanego. Jak pokazuje stan faktyczny sprawy po rozwodzie nie zawsze dochodzi do utraty alimentacji. Wydaje się, że swoista „kara” w orzeczeniu rozwodowym nie musi zamykać prawa do alimentowania, skoro uprawnione jest rozdzielenie sfery materialnej od zawinionej przyczyn rozwodu (nawet obowiązku wierności). Nie pomija się określonego modelu rodziny, który określa prawo pozytywne. Wyraża ono to co społeczeństwo uznaje za potrzebne, co toleruje a co wyklucza. W tym przypadku rodzina dalej istniała, małżonkowie razem żyli i wychowali dzieci. Związek trwał aż do śmierci z zachowaniem wzajemnej pomocy i alimentacji, czyli tak jak w małżeństwie. Uzasadnia to zasadniczą wątpliwość, czy prawo do alimentów z art. 70 ust. 3 ma być zależne w każdej sytuacji od braku wyłącznej winy małżonka w rozkładzie pożycia, który występuje o rentę rodzinną czy też można stwierdzić, że takie rozstrzygnięcie w indywidualnej sprawie może być niezgodne z zasadą proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji) lub z zasadą sprawiedliwości (art. 2 Konstytucji). Dotyczy to sytuacji, gdy więź rodzinna zostaje zachowana przez niekrótki czas aż do śmierci małżonka, który alimentował przez cały czas drugiego małżonka, choć ten został uznany wyłącznie winny rozkładu pożycia. Takie rozstrzygnięcie nie wydaje się niedopuszczalne tylko dlatego, że wedle dotychczasowego porządku małżonek wyłącznie winny rozkładu pożycia nie ma prawo do alimentów po rozwodzie.

Reasumując, uzasadnienie przedstawianego zagadnienia wynika z poważnych wątpliwości w wykładni prawa po zmianie art. 70 ust. 3 wynikającej z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Wzmacnia ono rangę indywidualnej umowy (nawet dorozumianej) małżonków co do alimentowania po rozwodzie, której nie można pominąć. Skłaniałoby to do tezy, iż rzeczywiste i uczciwe alimentowanie,

takie jak w małżeństwie, może być uznane za spełnienie prawa do alimentów w rozumieniu art. 70 ust. 3.

Na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych nie obowiązują zasady współżycia społecznego (art. 8 k.p., art. 5 k.c.). Jednak schematyczne (modelowe) orzekanie w każdym przypadku może pomijać sytuację w indywidualnej sprawie, która powinna skłaniać i uzasadniać stwierdzenie naruszenia zasady proporcjonalności lub zasady sprawiedliwości w odmowie prawa do renty rodzinnej. W konsekwencji orzeczenie może być niesprawiedliwe (*summum ius summa iniuria*).

Z tych motywów postanowiono jak w sentencji.